

**Melchior Wańkowicz (10.01.1892—10.09.1974)**

Pisarz, dziennikarz, publicysta. Urodził się 10 stycznia 1892 w Kałużycach, zmarł 10 września 1974 w Warszawie.

Melchior Wańkowicz przyszedł na świat 10 stycznia 1892 w rodzinnym majątku Kałużyce położonym nieopodal Mińska na Rusi Białej. Imię dostał po ojcu, powstańcu styczniowym, który zmarł w roku urodzenia syna. Matka, Maria ze Szwoynickich, zmarła trzy lata później, w 1895 roku.

Przyszły pisarz dosyć wcześnie opuścił dom rodzinny. Po śmierci rodziców jakiś czas przebywał w Nowotrzebach, położonym na Kowieńszczyźnie majątku babki. Ten czas, wczesnego dzieciństwa, odtworzył potem w jednej z najpiękniejszych w polskiej literaturze opowieści o schyłku ziemiańskiego życia – "Szczęśliwych latach", które ukazały się w 1934 roku. Rok wcześniej Wańkowicz publikował je w kolejnych numerach wileńskiego "Słowa".

W 1901 roku mały Melchior został wysłany do Zakopanego. Tam rozpoczął naukę, którą kontynuował od 1903 roku w warszawskim gimnazjum gen. P. Chrzanowskiego. W okresie gimnazjalnym zaangażował się w konspiracyjną działalność niepodległościową. W 1905 roku brał udział w strajku szkolnym, a w 1907 wstąpił do Organizacji Młodzieży Szkół Średnich "Przyszłość" (Pet). W 1910 roku został nawet sekretarzem generalnym Petu w Królestwie Polskim, redagując w tym samym czasie nielegalne pismo młodzieży "Wici". Tutaj, podpisując się pseudonimem Jerzy Łuzyc, zadebiutował artykułem pt. "Szkola polska w życiu narodu".

Po zdaniu matury Wańkowicz przeniósł się w 1911 roku do Krakowa, gdzie studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim i uczęszczał do Szkoły Nauk Politycznych. W czasie studiów żywo interesował się polityką i aktywnie uczestniczył w konspiracyjnych działaniach młodzieży akademickiej. Między innymi w Krakowie wstąpił najpierw do Polskiego Związku Strzeleckiego, w którym był podoficerem, a potem należał do Organizacji Młodzieży Narodowej "Wolny Strzelec".

Obraz II RP, jaki wyłoni nam się z relacji współczesnych reporterów, daleki będzie od zmitologizowanych klisz z tamtej epoki: dansingów w Adrii, wycieczek lukstordą do Zakopanego czy plażowania w Zaleszczykach. Reporterzy wyruszali do baraków dla bezrobotnych na Annopolu, śląskich biedaszybów i przeludnionych wsi.

Po ukończeniu Szkoły Nauk Politycznych w 1914 Wańkowicz został powołany do wojska rosyjskiego i przydzielony do Kołomieńskiego Pułku Piechoty, stacjonującego w Mińsku. Z wojska udało mu się wkrótce zwolnić, jak sam wspominał, na podstawie sfalszowanego świadectwa o stanie zdrowia.

Lata I wojny światowej ostatecznie ukształtowały osobowość Wańkowicza. Z bliska obserwował wydarzenia wojenne, był świadkiem dramatów ludzi uchodzących przed frontem i poszukujących swoich bliskich. Losy wojennych tułaczy poznawał jako pełnomocnik Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego dla reewakuacji Polaków z terenów Rosji.

W czasie wojny, w 1916 roku, Wańkowicz ożenił się z Zofią z Małagowskich, a rok później wstąpił do Pierwszego Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, formowanego w rejonie Mohylewa. Na początku 1918 roku jako żołnierz Korpusu walczył z bolszewikami. Za udział w walkach został odznaczony Krzyżem Walecznych. W maju 1918 roku brał udział w buncie przeciwko zawarciu porozumienia z Niemcami. Postawiony przed sądem polowym, został uniewinniony.

W latach 1918-1920 przebywał na Ukrainie, a potem wrócił do Warszawy, gdzie stanął na czele działu propagandy Straży Kresowej. W 1919 roku został korespondentem wojennym "Gazety Warszawskiej". W Warszawie Wańkowicz kontynuował przerwane wojną studia prawnicze – w 1923 roku uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim tytuł magistra prawa. Tuż po studiach rozpoczął pracę na stanowisku naczelnika Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Rok później, w 1924 roku, założył Towarzystwo Wydawnicze "Rój", którego był współwłaścicielem i redaktorem naczelnym aż do 1939 roku.

Debiut literacki Wańkowicza przypada na okres tuż po pierwszej wojnie światowej. W 1919 roku w piśmie "Rząd i Wojsko" ukazał się jego pierwszy utwór, "Opowiadanie legionisty Władysława Pasika". W okresie międzywojennym Wańkowicz poświęcił się pracy dziennikarskiej i literackiej, publikując między innymi w "Kurierze Warszawskim", "Wiadomościach Literackich" i "Kurierze Porannym". Warto jednak pamiętać, że był aktywny także na innych polach – między innymi jako doradca reklamowy Związku Cukrowników Polskich. To właśnie Wańkowicz wymyślił słynne hasło: "cukier krzepi".

Trudno dziś sobie wyobrazić świat bez reklam, choć mógłby się bez nich znakomicie obejść. Są wśród nich takie, które każdy z nas zna, pamięta czy podziwia. Wtedy mówimy o sztuce reklamy – w Polsce jej rozkwit przypadł na międzywojnie.

W prasie ogłaszał reportaże i cykle korespondencji z Polski, a także z zagranicy. Na przykład w "Kurierze Warszawskim" ukazała się jego korespondencja z podróży do Meksyku, którą odbył w latach 1926-27. Od 1930 roku Wańkowicz był członkiem Polskiego PEN Clubu. W 1936 roku pisarza uhonorowano Srebrnym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury. Nagrodę przyznano przede wszystkim za przyciągające czytelników, pisane barwnym stylem relacje z podróży. Przez ostatnie lata przedwojenne pisarz wraz z rodziną – żoną i dwiema córkami, Krysią i Martą – mieszkał w Warszawie, na Żoliborzu, w słynnym "Domeczku" przy ulicy Dziennikarskiej, o którym wzruszająco pisał w "Zielu na kraterze".

W chwili wybuchu II wojny światowej Wańkowicz przebywał w Polsce. Podjął się pracy korespondenta wojennego z terenów lubelszczyzny. Obawiał się jednak aresztowania przez Niemców, którzy rzeczywiście go szukali – jeszcze przed kapitulacją Warszawy 24 września 1939 roku Wańkowiczowi udało się wyjechać do Rumunii. Tam szybko rozpoczął działalność i pracę w środowisku powrześniowej polskiej emigracji: wygłaszał odczyty, pisał artykuły, publikował pod pseudonimami w ukazujących się w Bukareszcie "Kurierze Polskim" i "Dzienniku Polskim". Na łamach "Dziennika" ogłosił między innymi w 1940 roku cykl "Na tułaczkę...". W Bukareszcie wydał także jako Jerzy Łużyć książkę o walkach w Polsce pod tytułem "Te pierwsze walki".

Latem 1940 roku Wańkowicz przedostał się na południe Europy, a we wrześniu tego roku został wraz z innymi Polakami ewakuowany przez Anglików na Cypr, skąd w 1941 roku wyjechał do Palestyny. Głównym jego zajęciem pozostawała praca pisarza, reportażysty i publicysty. Pod pseudonimem Jerzy Łużyć pisał w "Dzienniku Żołnierza", "Wiadomościach Polskich" i "Głosie Polski".

Od 1943 roku Wańkowicz był korespondentem wojennym 2. Korpusu, podróżował po Bliskim Wschodzie. W maju 1944 roku uczestniczył w bitwie pod Monte Cassino i za tę bitwę otrzymał Krzyż Walecznych.

Po wojnie Melchior Wańkowicz nie wrócił do Polski. Jego starsza córka, Krysią, żołnierka "Parasola", zginęła w Powstaniu Warszawskim, "Domeczek" został zburzony, Warszawa nie istniała. W 1947 roku pisarz zamieszkał w Londynie. Tam współpracował między innymi z "Wiadomościami" oraz z

"Dziennikiem Polskim", pisywał reportaże i felietony, które podpisywał jako Adolf Czybygdyby. Jego teksty nierzadko godziły w środowisko świeżej polskiej emigracji, nic więc dziwnego, że relacje Wańkowicza z Polakami mieszkającymi w Londynie nie były najlepsze. A kiedy w 1947 roku w Rzymie pisarz wydał zbiór felietonów pt. "Kundlizm", niektóre czasopisma emigracyjne zerwały z nim na znak protestu współpracę.

Zaraz po wojnie Wańkowicz intensywnie zaczął pracować nad swoją największą i najbardziej znaczącą książką, która rozrosła się do trzech tomów ukazujących się kolejno w latach 1945-47 w Rzymie, pod tytułem "Bitwa o Monte Cassino". Tą książką Wańkowicz wystawił wielki pomnik bohaterskim żołnierzom generała Andersa. W tym samym czasie pisarz rozpoczął także współpracę z prasą w Polsce: drukował w "Przekroju" i "Nowinach Literackich", jak również w paxowskim "Słowie Powszechnym". Współpraca zakończyła się w 1949 roku, gdy Wańkowicz przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. Tam utrzymywał się z różnych zajęć, nie tylko pisarskich, ale też na przykład z pracy fizycznej na farmie, był również nauczycielem języka rosyjskiego. Dalej jednak uprawiał publicystykę, pisywał felietony i wygłaszał odczyty.

W 1956 roku przyjął obywatelstwo amerykańskie. W tym samym roku po raz pierwszy od zakończenia wojny przyjechał na kilka miesięcy do Polski. Już wtedy, w atmosferze "odwilżowych" przemian, Wańkowicz rozważał możliwość powrotu do kraju na stałe. Od 1957 roku wznowił regularną współpracę z prasą krajową. Jego artykuły, reportaże i eseje zaczęły ukazywać się w "Przeglądzie Kulturalnym", "Kierunkach", a także w "Tygodniku Powszechnym". W tym ostatnim Wańkowicz ogłosił, budzące wówczas duże zainteresowanie czytelników, cykle tematyczne: "Murzyni w USA" i "Kobieta w Ameryce".

Do Polski na stałe Wańkowicz wrócił w maju 1958 roku. Po powrocie zajął się pracą literacką, wygłaszał odczyty, występował w radiu i telewizji. Na początku lat sześćdziesiątych pisarz ponownie wyjechał do Stanów Zjednoczonych i przez rok podróżował po kontynencie amerykańskim, zbierając materiały do nowej książki.

Niezależnie od tematyki, jaką podejmował, i gatunku, którym się posługiwał, pozostawał wierny swojemu charakterystycznemu stylowi. Wspaniale operował wywodzącym się z dawnej polskiej kultury szlacheckiej stylem opowieści mówionej. Autor "Tworzywa" był znakomitym gawędziarzem, jego fabuły pełne są anegdot, dygresji i bezpośrednich zwrotów do czytelnika-słuchacza. W pisarstwie Wańkowicza nieustannie obecny jest także duch Kresów Rzeczypospolitej. Nawet wtedy, kiedy autor kpił sobie z tamtych odległych czasów i podkreślał ich anachroniczność, ten duch nie tylko nic nie tracił ze swej siły, ale przeciwnie – wzmacniał się i utrwalał. Wańkowicz do końca pozostał pisarzem kresowym. Stąd przecież, z tej tradycji i szlacheckiej przeszłości brała się jego wiara i podziw dla wszystkiego, co rwie się do życia. Pisarstwo Wańkowicza jest bardzo związane z żywiołem natury, jego bohater jest jej częścią i musi w niej znaleźć swoje miejsce. Dlatego proza Wańkowicza pulsuje niczym żywy krwiobieg, nie ma w niej niepotrzebnych dłużyzn i zbędnych fragmentów.

W 1964 roku Wańkowicz podpisał słynny "List 34", adresowany do ówczesnych władz PRLu i zawierający protest przeciwko polityce kulturalnej państwa. W rezultacie władze rozpoczęły nagonkę na pisarza – oskarżono go o to, że przekazuje za granicę materiały godzące w Polskę i współpracuje z Radiem Wolna Europa. Wytoczono mu proces i skazano na trzy lata więzienia. Wańkowicz spędził pięć tygodni w areszcie. Władze chciały, aby pisarz zwrócił się z prośbą o ułaskawienie. Kiedy tak się nie stało, wstrzymano wykonanie wyroku. Wańkowicz ostatecznie do więzienia nie poszedł.

Zmarł w Warszawie 10 września 1974. Pochowany został na Powązkach.

Autor: Wojciech Kaliszewski, grudzień 2007.

Tekst pochodzi ze strony: Culture.pl

*Melchior Wańkowicz* [w:] <https://culture.pl/pl/tworca/melchior-wankowicz>, dostęp: 25.01.2024 r.